

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 17 (2019)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.17.10

**Małgorzata Gajak-Toczek**

Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0002-9774-887X

## Perspektywa aksjologiczna w *Wypisach polskich* Stanisława Tarnowskiego i Franciszka Próchnickiego

Galicja w 1861 roku, po wcześniejszym okresie stosunkowo silnej germanizacji, uzyskała autonomię: posiadała sejm krajowy i rząd w stołecznym mieście – Lwowie. Sześć lat później (1867), w wyniku utworzenia dualistycznej monarchii austro-węgierskiej (Królestwo Galicji i Lodomerii pozostało w składzie austriackiej części monarchii), przywileje poszerzono: urząd namiestnika powierzano Polakom, Sejm miał prawo uchylać ustawy związane z gospodarką krajową, komunikacją, szkolnictwem i zdrowiem. Niezadowolenie z dotychczasowego funkcjonowania oświaty zaowocowało działaniami reformatorskimi. Na sejmie lwowskim w 1863 roku podniesiono żądanie powstania krajowej komisji edukacyjnej, która miałaby na nowych zasadach oprzeć nauczanie. Twórcą wniosku był Józef Dietl. W pracy *O reformie szkół krajowych*<sup>1</sup> wystąpił przeciw centralistycznej biurokratyzacji szkół płynącej z Wiednia oraz nadmiernemu wpływowi Kościoła. Ustawa językowa z 1867<sup>2</sup> roku wprowadzała możliwość nauczania w języku polskim.

Dyskurs społeczny na temat szkolnictwa angażował środowiska naukowe Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, polityków oraz nauczycieli. Ci ostatni wypowiedali się indywidualnie, byli też reprezentowani przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW) i Towarzystwo Pedagogiczne. W ramach przeprowadzanej reformy powszechnej krytyce poddano system kształcenia, wywiedziony z pozytywistycznej metodologii, opartej na kulcie wiedzy ścisłej w nauce oraz determinizmie historyczno-genetycznym w literaturoznawstwie (Hipolit Taine). W dydaktyce Herbartowski model kształcenia akroamatycznego zastąpiono nowym, w którym uczeń miał poznawać i pozyskiwać informacje w praktycznym działaniu. Pedagogowi wyznaczono rolę mentora, towarzysza i przewodnika na drodze ich odkrywania<sup>3</sup>.

1 J. Dietl, *O reformie szkół krajowych*, Kraków 1865, s. 1.

2 Ustawa o języku z dnia 22 VI 1867 r.: *Krajowe ustawy szkolne wraz ze statutem RSK* zestawił B. Baranowski, Lwów 1893, s. 86.

3 Zob. m.in.: *Galicyskie wspomnienia szkolne*, wstęp i przyp. A. Knot, Kraków 1955; *Literatura i wychowanie. Z dziejów edukacji literackiej w Galicji*, red. M. Inglot, Wrocław 1983; *Z dziejów oświaty w Galicji*, red. A. Meissner, Rzeszów 1989; *Galicja i jej dziedzictwo*, red. A. Meissner, J. Wyrozumski, Rzeszów 1995; B. Kulka, *Edukacja polonistyczna w szkole śred-*

Polemiki, dotyczące celów, treści i metod kształcenia zaowocowały wydaniem przez Franciszka Próchnickiego w 1885 roku *Wskazówek do nauki języka polskiego*. W instrukcji autor opowiadał się zdecydowanie za czytaniem arcydzieł (realizacja zasady *non multa, sed multum*). Pisał: „[n]ajważniejszą częścią nauki powinna być zawsze lektura. Dwa są główne jej zadania. Pierwszym, a według zdania niektórych dydaktyków nawet jedynym jej zadaniem, jest nauka samego języka. [...] Lektura w języku ojczystym sama dla siebie jest celem [...]. Drugim [...], które po części wspólne jest z innymi przedmiotami nauki, jest wychowawczy wpływ na umysł młodzieży”<sup>4</sup>. Absolwent gimnazjum wyższego miał osiągnąć biegłość i stylistyczną poprawność w pisemnym i ustnym używaniu mowy. Powinien legitymować się znajomością lektury narodowej oraz posiadaniem wiedzy z zakresu teorii literatury (charakterystyka głównych gatunków i form literackich). Nauczanie języka polskiego nie ograniczało się wyłącznie do wykształcenia lingwistycznego, lecz miało formować osobowość wychowanków.

Celem artykułu jest próba przybliżenia świata wartości wpisanych w *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*<sup>5</sup> Stanisława Tarnowskiego<sup>6</sup> i Próchnickiego. Kształtowały one w znacznym stopniu ówczesne hierarchie i kanony literackie jako konsekwencja istnienia konkretnych zaleceń programowych, wypadkowa aktualnych w życiu polskim tendencji światopoglądowych i estetycznych. Stanowiły również wyraz zapatrywań krakowskiego profesora, dysponującego własnym systemem aksjologicznym, który wynikał tyleż z jego indywidualności, ile z metodologiczno-metodycznej orientacji. Nie można z pewnością zapominać o wpływie, jaki badacz wywierał na literaturoznawstwo epoki pozytywizmu oraz na sposób czytania literatury przez nieprofesjonalistów. Czterdziestoletni okres pracy na stanowisku wykładowcy akademickiego sprawił, że wychował on licznych uczniów – badaczy literatury, nauczycieli polonistów, dyrektorów szkół, pisarzy i urzędników cesarskiej administracji<sup>7</sup>. Mówiło się nawet, że patronował powstaniu „krakowskiej szkoły krytyki literackiej”<sup>8</sup>. Refleksja nad sposobem organizacji treści w chrestomatii Tar-

---

*niej w latach 1870–1918. Wybrane uwarunkowania*, cz. I, Częstochowa 2005; M. Gajak-Toczek, *Franciszek Próchnicki (1847–1911), dydaktyk – edytor – badacz literatury*, Łódź 2010.

4 F. Próchnicki, *Wskazówki do nauki języka polskiego*, Lwów 1885, s. 16–17.

5 S. Tarnowski, F. Próchnicki, *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, cz. II, Lwów 1891; *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych*, cz. II, wyd. 2, Lwów 1896; wyd. 3, Lwów 1906; wyd. 4, Lwów 1911 (dalej: cytaty lokalizowane będą przez podanie roku wydania i strony); okres ten omówił Tarnowski także w swojej erudycyjnej *Historii literatury polskiej*, wyd. 2 przez autora przejrzone i dopełnione, t. 5 i 6, Warszawa 1906. Zob. M. Gajak-Toczek, *Franciszek Próchnicki (1847–1911), dydaktyk...*, s. 132–139.

6 Tarnowski jest autorem wielotomowej *Historii literatury polskiej*: t. 1: *wiek XVI*, Kraków 1903; t. 2: *wiek XVII*, Kraków 1903; t. 3: *wiek XVIII*, Kraków 1904. Interesujące nas stulecie XIX badacz szeroko omawiał w trzech tomach: t. 4: *wiek XIX (1800–1830)*, Kraków 1904; t. 5: *wiek XIX (1831–1850)*, Kraków 1905; t. 6, cz. 1: *wiek XIX (1850–1863)*, Kraków 1905; t. 6, cz. 2: *wiek XIX (1863–1900)*, Kraków 1907. Cytaty w pracy będą lokalizowane przez podanie w nawiasie nr tomu (liczba rzymska) i nr strony (liczba arabska).

7 Por. L. Słowiński, *Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 238–239.

8 W. Feldman, *Współczesna krytyka literacka w Polsce. Z 12 portretami w tekście*, Lwów 1905, s. 123–124. Czarną legendę Tarnowskiemu stworzyła krytyka młodopolska (T. Boy-Żeleński, S. Brzozowski, W. Feldman). W XX wieku z uznaniem o dorobku badacza pisali m.in. I. Chrzanowski, S. Pigoń, W. Borowy, M. Wyka, J. Starnawski, Cz. Klak. Podobnie do zagadnienia podeszła R. Stachura-Lupa, *Poglądy ideowo-estetyczne Stanisława Tarnowskiego*, Kraków

nowskiego i Próchnickiego mieści się zatem nie tylko w obszarze dokumentowania dziejów dydaktyki, lecz również może inspirować rozwój macierzystej dyscypliny. Dodać warto, że wypisy Zygmunt Mysłakowski kwalifikował jako podręcznik właściwy<sup>9</sup>, natomiast Roman Ingarden uznawał je jedynie za materiały pomocnicze<sup>10</sup>.

## Struktura podręcznika Tarnowskiego i Próchnickiego

Tom II *Wypisów polskich...* składał się z dwóch części: komentarzy historycznoliterackich pióra Tarnowskiego i antologii utworów bądź ich fragmentów, dobranych przez Próchnickiego. We wstępie, kierowanym do młodego czytelnika, a zawartym w tomie I<sup>11</sup>, hrabia profesor określił cel swojej publikacji: „Zadaniem [książki] jest nie tylko wyliczać znacniejszych pisarzy i ich dzieła”, ale także ułatwić poznawanie różnorodnych tekstów oraz wykazywać, „jak w ciągu czasu zmieniła się treść ich i forma, tłumaczyć przyczyny tych zmian i skutki, objaśniać dążności, jakie się w tych dziełach objawiły. Zadaniem jej dalej wykazywać wpływ historycznych wypadków, krajowych i postronnych stosunków na pisarzy i na ich dzieła, i nawzajem wpływ dzieł tych na społeczeństwa”<sup>12</sup>. Prezentując pisarzy, Tarnowski nawiązał do „rozleglejszej”<sup>13</sup> koncepcji historii literatury, ponieważ refleksją objął ogromne obszary piśmiennictwa. Wśród twórców znaleźli się nie tylko literaci, lecz także – zgodnie

---

2016. Badaczka w interesujący sposób omawia ważne dla narracji Tarnowskiego kategorie estetyczne: wzniosłość, tragizm, komizm, wdzięk i styl. W Wypisach nie były one bowiem wyrażone *expressis verbis*.

9 Z. Mysłakowski, *Nauczanie żywe a podręcznik szkolny*, Lwów 1936.

10 R. Ingarden, *O roli podręcznika w nauczaniu w szkole średniej*, „Muzeum” 1939, z. 2, s. 69–96. O roli i funkcji podręcznika zob. Cz. Maziarz, *Rola podręcznika w kierowaniu samokształceniem*, Warszawa 1965; *Z warsztatu podręcznika szkolnego*, red. T. Parnowski, Warszawa 1973; W. Kojs, *Uwarunkowania dydaktycznych funkcji podręcznika*, Warszawa 1975; *O nowoczesną koncepcję książki dla ucznia i nauczyciela*, oprac. F. Filipowicz, Warszawa 1977; D. Zujew, *Podręcznik szkolny*, przeł. J. Żygierewicz, Warszawa 1986; *Podręcznik literatury w szkole średniej. Wczoraj – dziś – jutro*, red. B. Chrzastowska, Poznań 1991; *Podręcznik jako narzędzie kształcenia polonistycznego w gimnazjum*, red. H. Kosętko, Z. Uryga, Kraków 2002; L. Eustachiewicz, *Koncepcja podręcznika szkolnego historii literatury polskiej*, „Książka Szkolna” 1981, kwiecień-czerwiec, s. 19–24; E. Biłos, *Funkcje podręcznika w nowym modelu doskonalenia praktyki nauczania i uczenia się literatury*; „Książka Szkolna” 1983, lipiec-wrzesień, s. 7–13.

11 Za część wypisową tomu I odpowiedzialny był J. Wójcik (zm. 1905), nauczyciel Szkoły Realnej w Stanisławowie, od 1887 w II Gimnazjum we Lwowie; autor rozprawy *Jak by można uczyć języka polskiego jako ojczystego w klasie pierwszej naszych szkół średnich*, Stanisławów 1882 (samodzielna odb.), [przedruk ze:] *Sprawozdania Dyrekcji c.k. Wyższej Szkoły Realnej w Stanisławowie*, Stanisławów 1882, s. 3–47; członek TNSW, w latach 1888–1890 członek Wydziału TNSW; współpracował z Próchnickim w komisjach powołanych do ułożenia planu nauki języka polskiego w szkołach średnich oraz planów wypisów do I–V szkół średnich; współautor podręczników do klasy I i II szkół średnich; z S. Tarnowskim ułożył *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, cz. I, Lwów 1890; ciż, *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych*, cz. I, wyd. 2, Lwów 1894; wyd. 3, Lwów 1903; po jego śmierci Tarnowski opracował jeszcze wyd. 4, Lwów 1909.

12 S. Tarnowski, J. Wójcik, *Wypisy polskie...*, cz. I, wyd. 3, Lwów 1903, s. 1.

13 Terminem tym posłużyła się U. Krauze, *Podstawy metodologiczne dydaktyki literatury w ujęciu historycznoliterackim*, „Dydaktyka Literatury”, Zielona Góra 1982, t. 5, s. 35–54. Autorka wprowadza dwa pojęcia historii literatury: „rozleglejsze”, uwzględniające ogrom-

z pozytywistycznym kultem wiedzy ścisłej, systematycznej – „wybitniejsi przedstawiciele” różnorodnych dyscyplin wiedzy: matematycy, astronomowie, lekarze, biolodzy i inni. Optyka taka wynikała z dążenia do utrzymania i pogłębienia świadomości narodowej Polaków przez poznawanie i budzenie dumy z minionych osiągnięć przodków oraz budzenie gotowości do pomnażania otrzymanego dziedzictwa.

Tom drugi *Wypisów...* obejmował dwa okresy literackie<sup>14</sup>: VII (1822–1850; cezurę wewnętrzną stanowił rok 1831) podporządkowany został osobowości twórczej Adama Mickiewicza<sup>15</sup>; VIII – po roku 1850 zawierał lata najnowsze. W wydaniu pierwszym opowieść o literaturze kończyła się na Walerianie Kalince i Józefie Szujkim; w edycjach z 1906 i 1911 roku Tarnowski poszerzył narrację o dokonania Adama Asnyka, Marii Konopnickiej i Henryka Sienkiewicza oraz nielicznych reprezentantów Młodej Polski. Przyjęty przez profesora w omawianiu treści schemat kompozycyjny determinowały cele pragmatyczne: powtarzalność układu ułatwiała młodemu człowiekowi zarówno poznawanie nowego materiału, jak też jego hierarchizowanie. Każdy rozdział rozpoczynał wstęp, zawierający informacje na temat ważniejszych wydarzeń polityczno-społecznych epoki oraz ogólną charakterystykę sytuacji w kraju ze szczególnym uwypukleniem stanu oświaty. W dalszej kolejności pojawiały się barwne i szczegółowo budowane portrety psychologiczne pisarzy oraz wiadomości na temat ich artystycznych dokonań. Pióra literaturoznawcy były również syntetycznie sformułowane spostrzeżenia i uwagi końcowe, zamieszczone po reprezentatywnych dla danego zagadnienia tekstach literackich (bądź ich fragmentach), które – jak już wspomniano – przywoływał Próchnicki. Podręcznik zamykał – przygotowany również przez autora *Wskazówek... – Spis ważniejszych pisarzy w tym dziele zawartych* (15 stron) oraz objaśnienia leksykalne (wyrazy trudne, obcego pochodzenia, archaizmy, zwroty i wyrażenia łacińskie, informacje geograficzne).

---

ne obszary piśmiennictwa na zasadzie bibliograficznej, i „ściślejsze”, obejmujące literaturę w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

14 W tomie pierwszym Tarnowski wyróżnił sześć okresów, za główne kryterium podziału przyjął osobowości władców i znaczących twórców. I okres (1548–1600) obejmował panowanie Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i pierwsze lata rządów Zygmunta II Wazy; II okres (1600–1648) trwał do śmierci Władysława IV; III okres (1648–1696) przypadał na władanie Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego; IV okres (1697–1763) to czasy saskie; V okres (1763–1800) nazwał stanisławowskim, VI okres (1800–1822) obejmował czasy Księstwa Warszawskiego i pierwsze lata Królestwa Kongresowego. Badacz pomijał w periodyzacji literatury polskiej średniowiecze. Decyzję uzasadniał jej nienarodowym charakterem. Notował: „My byliśmy plemieniem najdalej w Europie na wschód i na północ posuniętym, najodleglejszym od środka cywilizacji zachodniej, przeto pierwiastki cywilizacji dostały się do nas na samym ostatku”. Dodajmy jeszcze, że uwzględnianie w periodyzacji literatury polskiej zdarzeń pozaliterackich nie było zjawiskiem nowym, podobnie czynili: Feliks Bendkowski, Kazimierz Brodziński, Lesław Łukaszewicz, Michał Wiszniewski.

15 Często używane później określenie: *epoka Mickiewicza* pojawiło się wcześniej w podręczniku J. Bartoszewicza, *Historia literatury polskiej potocznym sposobem opowiedziana*, Warszawa 1861. Przypomnijmy jednak, że historyk literatury nie był głosem kultu trzech wieszczów.

## Funkcja opowieści biograficznych w procesie wychowania

O znaczeniu wzorców osobowych w kształtowaniu postaw młodych ludzi nie trzeba dziś nikogo przekonywać, ich rangę wychowawczą podkreślali starożytni<sup>16</sup>. Również pozytywnie chętnie sięgali po te formy dydaktycznego oddziaływania. Pionierem na polu biografistyki stał się Antoni Małecki, autor prac o Mickiewiczu, Krasińskim, Andrzeju Morsztynie, Andrzeju Fryczu Modrzewskim i – przede wszystkim – Juliuszu Słowackim<sup>17</sup> (1866–1867). Wiedzę o pisarzach przekazywali również inni badacze: Aleksander Tyszyński, Adam Bełcikowski, Lucjan Siemieński, Bronisław Chlebowski, Władysław Nehring czy Tarnowski<sup>18</sup> oraz autorzy szkolnych chrestomatii. Zauważmy jednak, że monograficzny zwrot w literaturoznawstwie nie dotyczył tylko „zwiększenia produkcji” tego rodzaju tekstów, monograficzność cechowała całą strukturę instytucjonalnego już badania literatury. Lektura zapisu dyskusji kolejnych zjazdów literackich: im. Jana Kochanowskiego (1886), im. Mikołaja Reja (1906) oraz im. Juliusza Słowackiego (1909), nie pozostawia wątpliwości – charakter i funkcje biografistyki stanowiły ich główny przedmiot. Również „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” – pierwsze ściśle literaturoznawcze czasopismo – uznać należy za projekt czysto monograficzny (w 1902 roku przekształcił się w „Pamiętnik Literacki”). Co więcej, ujęcia syntetyczne dziejów literatury miały w istocie charakter kronik złożonych z minimonografii osobowych (np. obecna do dziś w obiegu wydawniczym *Historia literatury niepodległej Polski* Ignacego Chrzanowskiego).

W świetle powyższych ustaleń warto zastanowić się, jak swoje biografie *ad usum scholarum* komponował Tarnowski? Po jakie fakty z życia pisarza sięgał? Jakim wydarzeniom przyznawał moc formacyjną w kształtowaniu charakterów młodzieży? Jaką hierarchię wartości uznawał za ważną dla człowieka i Polaka u schyłku XIX i na początku XX wieku? Jakie czynniki determinowały wybory uczonego? Odpowiedź na te pytania przyniosą dalsze partie artykułu.

---

16 Powstawały wówczas biografie pochwalne (swój początek zawdzięczają Isokratesowi), charakterologiczne (studia nad człowiekiem zainicjowane przez praktyki sofistów i pogłębione przez Arystotelesa), podręcznikowe (działalność filozofów w Aleksandrii w III i II w. p.n.e.); z czasem opowieści o życiu ludzi zespalano z historią tworząc opowieści o dziejach narodu (np. *Żywoty sławnych mężów* Plutarcha); w średniowieczu powstała kolejna odmiana biografii – wyznania (św. Augustyn); do programów szkolnych biografię wprowadzono w 1810 r.

17 Monografia poświęcona Słowackiemu była pierwszą monografią osobową tego typu w Polsce i stała się paradygmatem pisarstwa naukowego.

18 Przypomnieć warto, że o ile europejska historia literatury, pretendująca do poziomu nauki pozytywnej, celowała raczej w ujęcia syntetyczne (np. *Historia literatury angielskiej* Hipolita Taine’a), o tyle w polskim literaturoznawstwie – choć syntez nie brakowało – istotną była przewaga monografii osobowych.

## Aksjologiczny wymiar portretów literackich

Spośród pisarzy uwzględnionych w tomie II krakowski profesor atencją otaczał trzech wieszczów: Mickiewicza<sup>19</sup>, Krasińskiego<sup>20</sup> i Słowackiego<sup>21</sup>. Wiele pisał o przedstawicielach romantyzmu krajowego: Antonim Malczewskim, Józefie Bohdanie Zaleskim, Maurycym Mochnackim. Wyróżnił komediopisarstwo Aleksandra Fredry. Pochlebne sądy wygłaszał o dokonaniach historyków: Julianie Klacze, Szujskim i Kalince. Dostrzegał – jak już wspomniano – walory powieści Sienkiewicza (jego powieści, choć nie cenił tego gatunku, krytyk witał z entuzjazmem) oraz niektórych wierszy Konopnickiej<sup>22</sup>.

W rekonstrukcjach życia ludzi zasłużonych dla kultury polskiej – zgodnie z uznawanymi w pozytywizmie propozycjami francuskiego krytyka Augusta Sainte-Beuve'a<sup>23</sup> – podmiot czynności twórczych (warstwa faktograficzna) Tarnowski zespałał z jego wytworami (prezentacja poszczególnych dokonań). Literaturę i sferę egzystencjalną traktował komplementarnie, jako elementy dopełniające się oraz istotne źródło wiedzy o osobowości twórcy, jego światopoglądzie, wyznawanej skali wartości oraz sposobach postrzegania rzeczywistości i drugiego człowieka. W konsekwencji analizę dzieł nakierowywał na ich zawartość ideową i moralną. Model ten Kazimierz Cysewski określił mianem konfrontacyjnego<sup>24</sup>: umożliwił on badaczowi przedstawianie osobowości twórcy nie tylko w wymiarze psychologicznym, lecz także społecznym, z uwzględnieniem form życia rodzinnego, zbiorowego i narodowego. Rację ma zatem Renata Stachura-Lupa, gdy twierdzi: „W przekonaniu Tarnowskiego przypadki indywidualne przekładają się na prawdy ogólne o naturze ludzkiej, mechanizmie procesu dziejowego i wpływie realiów historycznych”<sup>25</sup>.

Charakterystyki swoich bohaterów krakowski profesor z reguły mieścił na niepełnych dwóch stronach, niekiedy jednak – jak w przypadku wieszczów narodowych, a także Szujskiego, Kalinki czy Józefa Kraszewskiego – komponował obszerniejszą

19 Zob. H. Gradkowski, *Mickiewicz w polskiej szkole XIX i pierwszej połowie XX wieku. Strategie lektury i style odbioru*, Jelenia Góra 2001.

20 Zob. tenże, *Krasicki w podręcznikach szkolnych. Zarys*, Jelenia Góra 2006; tenże, *Zygmunt Krasiński – dzieje recepcji (na podstawie dzieł literaturoznawców i autorów podręczników szkolnych)*, Jelenia Góra 2010.

21 Zob. tenże, *Szkolna recepcja Słowackiego w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Częstochowa 2004.

22 Recenzent podręcznika, M. Mazanowski, stworzoną przez Tarnowskiego galerię postaci nazwał „magazynem tytułów, nazwisk, dat i idei”, choć równocześnie nie negował jej wartości literackiej; tenże, [rec.] S. Tarnowski, J. Wójcik, *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, „Muzeum” 1891, s. 910; L. Słowiński zauważał: „mimo że podręcznik Tarnowskiego był jeszcze parokrotnie wznawiany na początku XX wieku, nowych okresów już nie wprowadzał. Dla Tarnowskiego dzieje literatury polskiej kończyły się w zasadzie na Sienkiewiczu”; tenże, *Nauka...*, s. 241.

23 Zob. A. Jakubiszyn-Tatarkiewiczowa, *Metoda krytyczna Sainte-Beuve'a*, [w:] K.A. Sainte-Beuve, *Wybór pism krytycznych*, przeł. i oprac. A. Jakubiszyn-Tatarkiewiczowa, Wrocław 1957, s. LII–LIX.

24 K. Cysewski wskazuje, że w dobie pozytywizmu obecny model genetyczny, w którym rzutowano biografię i doświadczenia życiowe autora na jego na twórczość; tenże, *Historiroliterackie ujęcia osobowości Mickiewicza. Próba wstępnej problematyzacji*, [w:] tenże, *Między historią badań literackich a teorią literatury*, Olsztyn 2002, s. 137–139. Zob. również: E. Paczoska, *Krytyka literacka pozytywistów*, Wrocław 1988, s. 63.

25 R. Stachura-Lupa, *Poglądy...*, s. 100.

wypowiedź. Najdłuższą, bo liczącą 20 kart, barwną opowieść o Mickiewiczu wzbogacił dodatkowo około trzydziestoma śródtytułami, które stanowiły biograficzną bądź artystyczną cezurę. Ostatnie nagłówki: *Trzy okresy twórczości* oraz *Cechy geniuszu Mickiewicza* zapowiadały uwagi syntetyczne. Odnotujmy w tym miejscu, że uczniowie mogli obcować także z romantyczną epistolografią Antoniego Edwarda Odyńca (*Listy z podróży*), który towarzyszył wieszczowi w podróży po Niemczech, Szwajcarii i Włoszech. Wydaje się, że cytaty z listów stanowią prefabrykat opowieści monograficznej (czym innym jest relacja historyka literatury, czym innym słowa uczestników wydarzeń). Uznać możemy (na co wskazują współcześni teoretycy narracji, m.in. Paul Ricoeur), że badacz dzięki temu zabiegowi podwajał narrację: opowieść świadka, niejako sama w sobie, stawała się świadectwem egzystencji.

Zgodnie z założeniami determinizmu psychologicznego i psychologii asocjacyjnej talent i osobowość artysty Tarnowski opisywał jako pochodną trzech czynników: dziedziczenia, momentu historycznego i wpływu środowiska<sup>26</sup>. W swej opowieści zwracał uwagę na pochodzenie społeczne twórców, wychowanie w domu rodzinnym, wykształcenie, podróże, życie uczuciowe i działalność polityczno-społeczną<sup>27</sup>. Adresat publikacji – uczeń gimnazjum wyższego – przesądził, iż w komentarzach nacisk położył na podkreślanie znaczenia nauki dla kształtowania osobowości młodego człowieka. Intencją autora była *explicite verbis* wyrażona zachęta do wyteżonej pracy od najmłodszych lat. O autorze *Pana Tadeusza* historyk literatury pisał: „uczył się pilnie, ale nie bez trudności”, w przypadku Malczewskiego odnotował: odbył „nauki świetnie” w Krzemieńcu, w biogramie Słowackiego zaznaczył: „od dzieciństwa okazywał już pociąg do poezji, skłonność do marzeń i rojeń, wyobraźnię niezwykle żywą” (1891, s. 299). Również Szujski kształcił się „nie tylko usilnie, ale i z zapałem” (1891, s. 707).

Istotną rolę w kształtowaniu osobowości Tarnowski przypisywał uniwersytetom polskim i zagranicznym, a spotkaniom z wybitnymi profesorami nadawał moc zdarzenia uobecniającego, transformacyjnego: w przypadku Mickiewicza taką rolę odegrali Joachim Lelewel i Artur Grodeck, jeśli chodzi o Klaczkę – Georg Gottfried Gervinus. Badacz eksponował również formacyjną rolę podróży. W ciekawy sposób egzemplifikował inspiracje, które Mickiewicz, Słowacki, Kremer czy Szujski czerpali ze swoich peregrynacji.

Niekiedy Tarnowski sięgał do życia prywatnego twórców. Jako zwolennik ładu estetycznego w sztuce, tym kryterium posługiwał się również w ocenie decyzji życiowych prezentowanych postaci ważnych dla rodzimej kultury. Skłonność do fantazji, wewnętrzne rozedrganie – rezultat warunków, w których wzrastał Słowacki (przedwczesna śmierć ojca, pobyt w domu ojczyma, który został porażony piorunem, co stało się ważną przyczyną konfliktu z Mickiewiczem, obcowanie głównie z matką i siostrami, brak wzorca męskiego w wychowaniu), sprawiły, że w twórczości nie mógł osiągnąć siły ducha. Badacz zachęcał również gimnazjalistę do krytycznej oceny postępowania Krasieńskiego, gdy ten nie wziął udziału w demonstracji patriotycznej (pogrzeb prezesa Sądu Najwyższego Piotra Bielińskiego) oraz w powstaniu

26 W koncepcji tej widać odzwierciedlenie poglądów A. Taine'a; por. Z. Mitosek, *Teorie badań literackich*, Warszawa 1998, s. 82–83.

27 Por. S. Tarnowski, *O stanie obecnym historii literatury polskiej i jej potrzebach*, [w:] *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 5: *Pamiętnik Zjazdu Historycznoliterackiego im. Jana Kochanowskiego*, Kraków 1886, s. 90.

listopadowym, dostarczając czytelnikom argumentów na rzecz tezy o niemożności wytlumaczenia tych zachowań jedynie synowskim posłuszeństwem względem ojca – generała wiernego rozkazom rosyjskiego cara. Podobne, pejoratywne w swej wymowie wypowiedzi, miał młody człowiek formułować na temat głoszonych przez Henryka Rzewuskiego<sup>28</sup> ocen Konstytucji 3-go maja. Ich również – zdaniem literaturoznawcy – nie łądziły ani wierność wobec światopoglądu wyznawanego przez przodka, ani udział krewnego Seweryna w konfederacji targowickiej czy prorosyjska edukacja, którą otrzymał w Petersburgu. Tarnowski, choć nie sformułował tego wskazania *expressis verbis*, wychowankom podpowiadał, że egzystencjalne wybory powinny być dyktowane rzetelną i realną oceną sytuacji, a nie motywowane czynnikami zewnętrznymi.

Urodzonym w niewoli Polakom należało wskazać drogi możliwego rozwoju. Próbę tę podjął Tarnowski. Przypomnieć warto, że po upadku I Rzeczypospolitej ścierały się ze sobą dwie odmienne koncepcje odzyskania suwerenności. Jedna opowiadała się za konspiracją i parła do kolejnej zbrojnej irredenty, druga zaś zabiegała o skupienie się na pracy organicznej i dążeniu do uzyskania ustępstw od zaborców. Ten polski dualizm niepodległościowy różnił się przede wszystkim projektowanymi środkami osiągnięcia nadrzędnego celu, jakim była wolność ojczyzny. Widoczny był na kartach chrestomatii.

Tarnowski w narracji o znamienitych Polakach niejednokrotnie zamieszczał wzmianki o ich udziale w czynie zbrojnym. Dzieje Malczewskiego – obrońcy twierdzy Modlin przed zalewem rosyjskim w 1813 r. oraz Fredry – kapitana w walkach 1812 roku, a także uczestnika bitew pod Dreznem, Lipskiem i Hanau w roku następnym, pozwoliły na przywołanie kampanii napoleońskiej. Zryw listopadowy<sup>29</sup> stanowił przeżycie pokoleniowe rodaków, urodzonych w pierwszych latach XIX wieku. Brali w nim udział m.in.: Wincenty Pol, Zaleski, Mochnacki, August Bielowski, Kornel Ujejski, Lelelew (przywódca Rządu Narodowego), Seweryn Goszczyński [„jeden z tych kilkunastu, którzy uderzyli na Belweder” (1891, s. 178)], Antoni Bielowski, Zygmunt Helcel. Echa powstania krakowskiego pobrzmiewały w opowieści o Lucjanie Siemieńskim. Udział w nim wziął także Kalinka. O nadziejach Polaków związanych z Wiosną Ludów hrabia profesor wspominał choćby wtedy, gdy pisał, że Lenartowicz, „pociągnięty ówczesnymi wypadkami, wyjechał z królestwa: udał się do Poznania, do Krakowa; potem bezpiecznie już wrócić nie mógł i został emigrantem (1906, s. 467). Reminiscencje walk styczniowych widoczne były w narracji o Elizie Orzeszkowej, Asnyku czy Mieczysławie Romanowskim. Dokonania ostatniego z przywołanych autor podręcznika zamknął lapidarnym, lecz pełnym emocji, obrazowym sformułowaniem: „Bił się (jak świadczyli towarzysze) z zapałem i męstwem wspaniałym. Poległ trafiony kulą w czoło” (1911, s. 512). Śmierć za Ojczyznę Tarnowski interpretował jako wyraz heroizmu i bohaterstwa, które słać i stawiać za

---

28 Dodajmy, że profesor surowo oceniał „patriotyczną mizantropię” Rzewuskiego, nie akceptował postawy, którą zamknął w słowach: „nienawiść Polski obecnej za to, że dawnej nie ma, a ona nią nie jest” (VI, s. 204). Dosadniej stanowisko swoje wyraził w odczytach za tytułowanych *Henryk Rzewuski* wygłoszonych we Lwowie w 1887 r.; S. Tarnowski, *Henryk Rzewuski*, Lwów 1887.

29 W swojej *Historii literatury...* Tarnowski zapisał: „wieczorem 29 listopada 1830 roku [...] skończyła się jedna, zaczęła się nowa epoka, i w dziejach naszych, i w naszym pisanim słowie” (IV, s. 435).



wzór będą przyszłe pokolenia. Akcentował również martyrologiczne doznania, takie jak: więzienia, zsyłki, tułaczy los. Celem egzemplifikacji wspomnijmy informacje na temat pobytu Mickiewicza w klasztorze bazylianów w 1823 roku oraz zesłaniu w głąb Rosji.

Realizm polityczny, racjonalność w ocenie aktualnej sytuacji dyktowana także wcześniejszymi doświadczeniami życiowymi (działalność konspiracyjna w czasie powstania styczniowego), nakazywały zastąpienie patriotyzmu walki<sup>30</sup> patriotyzmem pracy. Afirmacja dla programu stańczyków, do których, poza krakowskim profesorem, należeli Szujski, Stanisław Ludwik Wodzicki i Stanisław Koźmian (brali udział w powstaniu 1863 roku, za co zostali skazani na więzienie), sprawiła, że odzyskanie niepodległości traktował jako drogę wieloetapową, związaną z koniecznością przebudowy świadomości społeczno-politycznej narodu polskiego. Jedną z konsekwencji tej postawy była identyfikacja idei *liberum conspiro* w kategorii zagrożenia dla polityki ugodowej, która miała dać szansę Polakom na poprawę bytu narodowego. Drogą zaś postrzeganie monarchii austro-węgierskiej jako depozytariuszki nadziei na niepodległą Rzeczpospolitą. Wyznawany przez stańczyków światopogląd skomentować można słowami innego konserwatysty, Pawła Popiela: „Jeżeli naród znajduje się, choć we względnej zawistości, ale w takich warunkach, że może doskonalić swoje cnoty i właściwości, [...] to położenie takie winien uszanować, wyzykskać i czekać odpowiednich okoliczności, które dla roztropnych Opatrzność sprawadza”<sup>31</sup>. W duchu apologetycznym dokonał Tarnowski oceny rzeczywistości po roku 1863. Chwalił ustawę konstytucyjną za przyznanie swobód obywatelskich ludom należącym do monarchii. Pozytywnie wypowiadał się również o rozwoju oświaty.

Tarnowski – reprezentant stańczyków za pomocą starannie dobranych przykładów przekonywał gimnazjalistów do zrównoważonej, opartej na racjonalnych przesłankach, oceny wydarzeń. Klęska powstania styczniowego i represje, które spadły na Polaków, stały się katalizatorem poszukiwań możliwych w ówczesnych warunkach sposobów zachowania narodowej tożsamości. Polacy musieli odpowiedzieć na ważne pytania Historii: jak nie dać się wynarodowić?; jak nie tyle ocalić, co nawet rozwinąć polską kulturę?; wreszcie – jak rozbudować gospodarkę do poziomu ekonomicznego ówczesnych społeczeństw europejskich? By realizować te trudne zadania, zdaniem autora *Wypisów...* i innych stańczyków, należało w imię pamięci o bohaterskiej tradycji przodków, podjąć trud rozumnego życia i ideał wojownika zastąpić ideałem Polaka-działacza ekonomicznego<sup>32</sup>. Za niewłaściwe Tarnowski

30 Poparcie, jakiego powstaniu udzielało środowisko Dzikowa, dotyczyło „białych”, ale było ofiarne i znaczne. Pomagano zwłaszcza Zygmuntowi Jordanowi, związanemu z Hotelem Lambert, którego przewidywano nawet na dyktatora powstania. Przekroczywszy Wisłę pod Szczucinem, Jordan poniósł jednak klęskę w pierwszej bitwie pod Komorowem, w której zginął Juliusz Tarnowski, brat Stanisława. Sam Stanisław za działalność organizacyjną w Krakowie został uwięziony pod zarzutem „zdrady głównej” i przebywał w różnych więzieniach do 1865 r.

31 P. Popiel, *O powstaniu roku 1830*, [w:] P. Popiel, *Pisma*, t. 2, Kraków 1893, s. 89.

32 Przypomnieć w tym miejscu warto, że poznański profesor, W. Nehring w *Kursie literatury polskiej dla użytku szkół*, który ukazał się już po upadku powstania styczniowego, mówił wychowankom, że „czas knoowań spiskowych” się skończył i zalecał zakończenie „romantycznego rozwichrzenia”; tamże, Poznań 1866, s. 212. Proces ten charakterystyczny był również dla innych podręczników powstających w latach 90. XIX wieku: np. A. G. Bema, *Teoria poezji polskiej z przykładami w zarysie popularno-analityczno-dziejowym*, Petersburg 1899.

uznawał przecenianie własnych możliwości, traktowanie planów za czyny dokonane. Mochnacki na kartach chrestomatii uosabiał tych, którzy brakiem zdolności do realnej oceny faktów przyczynili się do „niedoświadczenia i niewyrobiaenia politycznego [rodaków]” (1891, s. 107). Projektując piramidę wartości, której interioryzacja ułatwiałaby młodym ludziom indywidualny rozwój, bycie obywatelem i Polakiem, profesor do prymarnych zadań zaliczył: pracę na rzecz wspólnego dobra, umacnianie ekonomiczne kraju, transformację różnych dziedzin jego życia, przewyższanie zacofania cywilizacyjnego wsi, podnoszenie poziomu najniższej sytuacji. Cenił jednostki prospołeczne, czynne, zdolne do przekształcania zastanego świata. Rozpatrywanie kwestii powołania czy posłannictwa człowieka w kontekście utylitarizmu<sup>33</sup> przesądziło, że w biogramach szeroko omawiał społeczne zaangażowanie twórców, pisał o ich działalności w różnorodnych stowarzyszeniach (Związku Filomatów i Filaretów, Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Polskiej Akademii Literatury), aktywności w sejmie (Fredro, Klaczko), działalności naukowej (Mickiewicz, Kalinka, Szujski) oraz praktyce publicystycznej (m.in. Szujski, Kalinka). Uznać można, iż w myśleniu Tarnowskiego o przyszłości Rzeczypospolitej dominowało przekonanie stańczyków o konieczności wykorzystania w organizacji życia zbiorowego swobód obywatelskich przyznanych Polakom i innym ludom należącym do monarchii.

Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, uczestniczył – zdaniem profesora – w dziele przetwarzania świata na drodze doskonalenia moralnego. Zadanie to, dyktowane etyką chrześcijańską, którą podobnie jak inni konserwatyści krakowscy traktował jako podstawę ładu społecznego, należało wykonywać konsekwentnie do końca swojego życia. Gimnazjalista w narracji o Szajnosze zyskiwał cenne przesłania. Pierwsze z nich zawierało wskazówkę, że misję swojej egzystencji należy realizować konsekwentnie. Twórca „[p]isać nie mogąc [z powodu utraty wzroku – M.G.-T.], dyktował żonie [...], która była nie tylko uczestniczką i pomocą w pracy, ale aniołem opiekuńczym, szczęściem jego życia” (1911, s. 495). Drugie mogłoby przybrać formę konstatacji o znaczeniu rodziny i wartości małżeństwa w egzystencji każdego człowieka. Trzecie zaś wiązało się z dydaktyczną nauką o powinnościach młodego pokolenia względem swoich poprzedników.

Hart ducha, który pozwalał pokonywać trudności życia emigracyjnego, eksponował Tarnowski w opowieści o Zaleskim. Jedynie ludzie silni, gotowi do rozwiązywania problemów i udzielania odpowiedzi na wyzwania swoich czasów, mogli – w opinii autora *Wypisów...* – uratować kraj przed moralnym upadkiem, duchowym marazmem i gnuśnością. Historyk literatury łączył kwestie udziału jednostek w życiu społecznym z ich kondycją psychiczno-socjologiczną. Jako profesor od swoich wychowanków oczekiwał współuczestnictwa w postępie moralnym społeczeństwa.

Podobnie jak reprezentanci krakowskiej szkoły historycznej badacz w dziejach widział domenę Boga. Oceny moralnej człowieka dokonywał z perspektywy wiary katolickiej. Wierność Kościołowi traktował jako życie godne i dobre, odstępstwo od niego stanowiło źródło słabości wewnętrznej, brak spokoju i ładu, przyczynę życiowych niepowodzeń jednostki oraz źródło klęsk narodu.

Szkoła – zdaniem twórcy podręcznika – kształtować miała u wychowanka cechy takie, jak: pracowitość, obowiązkowość, sumienność, gorliwość w wypełnianiu

33 Por. S. Skwarczyńska, *Kierunki pozytywistyczne i naturalistyczne, krytyka subiektywna i kierunki postpozytywistyczne*, [w:] *taż, Kierunki w badaniach literackich. Od romantyzmu do połowy XX wieku*, Warszawa 1984, s. 64.

codziennych obowiązków, konsekwencję w realizowaniu życiowych pragnień. Taki przekaz pojawiał się wielokrotnie w *Wypisach...* Wgląd w kryteria ocen może dać obserwacja choćby dwóch wybranych elementów narracji Tarnowskiego. Prezentując Lelewela, profesor podkreślił, że historyk, by przybliżyć potomnym dzieje Polski, „29 lat przesiedział w swojej izdebce, nie nawiązując kontaktów z ludźmi”. Józefa Ignacego Kraszewskiego cenił „za przymiot u nas rzadki [...] pracowitości wielkiej, w której jest naturalnie i cnota wytrwałości, i wielka miłość swojego narodu” (1891, s. 580), a więc atrybuty, pozwalające na samorealizację.

Biogramy pióra Tarnowskiego pozwalały na kształtowanie emocjonalnego kontaktu uczniów z Polską i jej dziejami. Formowały poznawczo, moralnie i światopoglądowo: młody odbiorca mógł z nich uczyć się zasad dobrego i godnego życia, obficie czerpać wzory do naśladowania, pedagog nie szczędził bowiem pochwał dla wartości, które realizowały ideę antycznej *virtus*. W sferę życia prywatnego wnikał rzadko, interesowała go przede wszystkim twórczość pisarza i jego ewentualne uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym.

### Ocena dokonań artystycznych w chrestomatii

Poza biografiami w *Wypisach...* pojawiały się omówienia utworów literackich, wypełnione *quasi*-streszczeniami i ocenami miejsca, jakie prezentowane teksty zajmowały nie tylko w dorobku pisarza, lecz w szerszej perspektywie osiągnięć literatury krajowej. Tarnowski ze wszystkich ówczesnych fów i historyków literatury był – jak się wydaje –najbardziej nastawiony ergocentrycznie<sup>34</sup>. Fakty literackie oceniał w duchu preferowanego w Galicji modelu wychowania religijno-moralnego. Stosunek do ojczyzny i wiary stanowił również w tym obszarze wektory sądów i opinii krakowskiego profesora. Na ich kształt wpływ miało ponadto zamiłowanie badacza do klasycznej zasady umiaru i harmonii w sztuce. Metodą przekazywania wiadomości był wykład, a nie analiza (co stanowiło pewien regres w porównaniu do wcześniej opracowanych przez Próchnickiego podręczników; rekompensatą była część wypisowa).

Piśmiennictwo I połowy XIX wieku<sup>35</sup> Tarnowski uznawał za „okres najświetniejszy w całej historii literatury polskiej”, w którym „podniosła się u nas miłość ojczyzny”, a poezja stała się „wyrazem historycznego stanu narodu” (1891, s. 1). Dodajmy, że w swoim postrzeganiu romantyzmu nie był odosobniony: jego wyjątkowości dowodzili autorzy innych podręczników, choćby: Mochnacki, Michał Wiszniewski, Edward Dembowski, Jan Majorkiewicz, Kazimierz Władysław Wóycicki, Wacław Aleksander Maciejowski.

Ostatnie lata przed odzyskaniem niepodległości upłynęły pod patronatem „trójcy” wieszczów, co w sposób symptomatyczny objawiało się w nauczaniu szkolnym.

34 Na kwestię tę zwrócił już uwagę I. Chrzanowski, *Stanisław Tarnowski jako krytyk literacki*, [w:] tenże, *Wśród zagadnień, książek i ludzi*, Lwów 1922, s. 491.

35 W *Historii literatury...* Tarnowski o XIX-wiecznej sztuce słowa pisał: „Była w swoim wieku głosem sumienia, honoru i prawdy, protestem i obroną dobrego przeciw złemu. To jej zasługa względem ludzkości. W swoim narodzie utrzymała i wzmożyła siły życia, zasiała dobre ziarna przyszłości” (VI, 617). Dodać warto, że profesor niejednokrotnie akcentował wyższość rodzimej literatury nad obcą, w *Wypisach...* przekonywał np., iż *Pan Tadeusz* Mickiewicza jest utworem lepiej napisanym niż J.W. Goethego (1906, s. 17; 1911, s. 17).

Widoczne jest również w *Wypisach...* Tarnowskiego i Próchnickiego. Zresztą, w dyskusjach prasowych, a też i innych przejawach życia kulturalnego czy – szerzej – politycznego – spotykamy świadectwa tego kultu. Henryk Markiewicz<sup>36</sup> przypomina o pojawieniu się idei sprowadzenia na Wawel prochów Słowackiego i Krasińskiego i złożenia ich obok Mickiewicza; idei wprawdzie wówczas niezrealizowanej, ale angażującej społeczeństwo.

Szczególną atencją Tarnowski otaczał Mickiewicza<sup>37</sup>. Gimnazjaliście krakowski badacz zaprezentował, z konieczności w sposób syntetyczny, wszystkie ważniejsze utwory wieszczą w porządku chronologicznym. Dla przykładu, palmę pierwszeństwa wśród polskich poematów miłosnych przyznał IV części *Dziadów*, późniejsze sonety odesskie i krymskie uznał za „niezrównanie świetne mocą wrażeń”. W kreacji *Farysa* doceniał „śmiałość i pewność siebie w walce z trudnościami i przeciwnościami” (1891, s. 12). *Pana Tadeusza* pojmował jako biblię polskości, zapowiedź i realizację założeń realizmu. W ocenie epepei pojawiła się typowa dla historyka literatury motywacja estetyczna, wspierająca przekaz ideologiczny: to, co sprzyja „jedności” i „całości” kultury jest piękne. Powyższą konstatację potwierdza fraza: „Układ i prowadzenie powieści, charakterystyka figur, sceny zbiorowe, epizody, opisy natury – wszystko jest doskonałe: każda scena, każdy ustęp, niemal każdy wiersz, każde wyrażenie jest doskonałe (znajduje się ich zaledwie kilka, którym można by coś zarzucić), a całość jest arcydziełem poezji polskiej od jej początków aż do dnia dzisiejszego, jednym z wielkich arcydzieł poezji całego świata (1896, s. 16–17; 1991, s. 39). *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* uczyły, że „emigracja to zesańcy, którzy ziarno słowa Bożego mają siał między narodami (1891, s. 15), a *Kurs literatury słowiańskiej* profesor spointował formułą: „najtrafniejsza, jaką dotąd mamy” charakterystyka literatury polskiej (1891, s. 18).

Sprzeciw Tarnowskiego wywołały natomiast „jednostronność i fałsz” w ujęciu konfliktu w *Odzie do młodości*. Badacz nie godził się ze stanowiskiem poety, iż starzy pozbawieni są zdolności do czynu i szczerości uczucia. Odrzucał również, jako nieżyciowe, wezwania do przemiany świata na drodze walki. Ocena ta jest symptomatyczna dla ówczesnej metodologii czytania dzieł literackich i poczucia lojalizmu wobec rządzących (w tym przypadku historyk literatury zrezygnował z ujęć alegorycznych bądź symbolicznych). Choć pochlebnie mówił o stylu i kompozycji *Konrada Wallenroda*, to krytycznie wypowiedział się o idei poematu, uznając ją za szkodliwą etycznie i niebezpieczną do eksponowania w szkole. Ambiwalencję Tarnowskiego budziła także III część *Dziadów*. Z jednej strony uznał dramat za najtrafniejszą skargę zanesioną Bogu przez człowieka w literaturze polskiej, z drugiej zaś odrzucał jego mesjanizm.

Inaczej oceniał Tarnowski dzieło Krasińskiego<sup>38</sup>. Geniuszowi pisarza przypisał zdolność całościowego i odkrywczego zarazem postrzegania, syntetyzowania i wyjaśniania zjawisk (*Przedświt, Psalm przyszłości, Nie-Boską komedia*). Obraz ówczesnych stosunków społecznych, przepełnionych wzajemną wrogością i powszechną

36 H. Markiewicz, *Polska nauka o literaturze. Zarys rozwoju*, Warszawa 1981, s. 106.

37 Poecie Tarnowski poświęcił odrębne studium: *Adam Mickiewicz. Życie i dzieło*, Petersburg 1898.

38 W latach 80. i 90. XIX wieku dokonania Krasickiego stały się źródłem naukowej refleksji, która pozwoliła na przewyżczenie wcześniejszych schematów recepcyjnych i odbierania twórczości wieszczą jako piewcy szlacheckich i katolicyzmu.

nienawiścią oraz wizja klęski cywilizacji ludzkiej, zgodne były ze światopoglądem krakowskiego uczonego. Zdaniem autora podręcznikowego komentarza ludzkość powinna przyjąć prawdę, że w historii nie zwycięża ani Henryk, ani Pankracy, ale Bóg-Człowiek. Uczeń miał ponadto uświadomić sobie, że odrodzenie moralne i „zastosowanie chrześcijaństwa do stosunków politycznych” (1891, s. 206) jest niezbędnym warunkiem prawidłowego funkcjonowania społeczeństw (*Irydion*). Omawiając utwory społeczno-metafizyczne – teksty o konaniu starego świata, gdy młody jeszcze się nie narodził – Tarnowski wskazywał wychowankowi, iż polem obserwacji romantyka były rewolucje epoki nowożytnej, kolizje racji, rozpad idei, destrukcyjne żywioły przesileń, które pojawiały się cyklicznie i prowadziły do totalnych zniszczeń (Brak aprobaty dla tonów rewolucyjnych, które Tarnowski uważał za niebezpieczne, szczególnie dla młodzieży, zaważył na jego decyzji pominięcia w prezentacji poezji Romanowskiego utworów społecznych). Bohaterowie w dziele Krasińskiego byli naznaczeni tragizmem. Wspomnianą kategorię Tarnowski, wyznawca religii katolickiej i propagator idealizmu, pojmował jako zjawisko etyczne, odwołujące się do istoty człowieka, stworzonego na wzór i podobieństwo Boga, a więc tym samym zobligowanego do heroizmu, odwagi i poświęcenia<sup>39</sup>.

Słowackiemu zarzucał Tarnowski „bluszczowatość” i wytykał nadmierną skłonność do naśladownictwa Williama Szekspira i Georga Gordona Byrona. Galicyjski uczeń dowiadywał się, że autor *Lilly Wenedy* nigdy nie był „panem swojej myśli i swego zamiaru” (1891, s. 215). Szczątkowe uwagi pozytywne dotyczyły natomiast *Kordiana*, poematu *W Szwajcarii* oraz *Anhellego*. Do godnych naśladowania umiejętności historyk literatury zaliczył zdolność Słowackiego do kreowania postaci bogatych pod względem psychicznym. Stosunek Tarnowskiego do ironii romantycznej, właściwej dla poetyki autora *Balladyny*, uznać można – na co wskazuje Stachura-Lupa – za „papierek lakmusowy” poglądów tego badacza na literaturę i sztukę w ogóle (i to niezależnie od istotnych uwarunkowań światopoglądowych, etycznych i politycznych). „Przywiązanie do idei piękna obiektywnego – czytamy w pracy krakowskiej badaczki – opartego na jedności, harmonii, proporcji i ładzie wewnętrznym dzieła, nie pozwala Tarnowskiemu otworzyć się na Słowackiego i zjawisko ironii romantycznej”<sup>40</sup>.

W pisarstwie przedstawicieli romantyzmu krajowego krakowski profesor uwydatniał obrazy rycerskiej przeszłości narodu. Chwalił *Marię* Malczewskiego za przedstawienie (po raz pierwszy) „świata polskiego i polskiego życia w poetycznym świetle” (1891, s. 105), Zaleski ujął go „rzewnością i świeżością w uczuciu” (1891, s. 122), Fredro – prezentacją „figur rdzennie polskich” (1891, s. 165). Strategii poszukiwania w przeszłości momentów, mogących budzić dumę z dokonań Polaków, służyły komentarze o twórczości Rzewuskiego (*Pamiętki pana Seweryna Soplicy, Li-stopad*), Chodźki (*Obrazy litewskie i Podania litewskie*) oraz Michała Czajkowskiego (*Stefan Czarniecki*).

Literatury pozytywistycznej Tarnowski nie cenił wysoko. Pragnął jednak, by uczniowie znajdowali w jej tekstach argumenty na rzecz kultywowania męstwa i odwagi Polaków oraz takie, które potwierdzałyby konieczność zastąpienia wizji Polski jako narodu wybranego hasłami utylitarystycznych działań na rzecz ekonomicznego

39 Zagadnienie to szeroko omawia R. Stachura-Lupa, *Poglądy...*, s. 149–204.

40 Tamże, s. 257.

umacniania bytu rodaków. Pierwszą tendencję realizowały utwory Wincentego Pola (*Pieśń o ziemi naszej, Mohort*), Władysława Syrokomli (*Urodzony Jan Dębóróg*), Teofila Lenartowicza i Lucjana Siemieńskiego (badacz uznał go za dojrzałego ideologa reakcji). Eksponowanie modelu moralistycznego szkolnej kultury literackiej szło tu w parze z apoteozą tradycjonalizmu i wiodło do chluby z dokonań przodków. Uwagę młodych odbiorców pedagog kierował również ku wierszom Stanisława Koźmiana ze względu na tony religijne i narodowe. Wspomniane zalety zespalało – w opinii profesora – późniejsze piarstwo Sienkiewicza.

Jako rzecznik strategii „oswojonego” patriotyzmu<sup>41</sup>, krakowski historyk literatury aprobował przeświadczenie Szajnochy, Szujskiego i Kalinki (kompatybilna była twórczość Hieronima Kajsiewicza, którą uczony umiejscowił, zgodnie z porządkiem chronologicznym, w okresie VII), że porażonym klęską stycziową rodakom należy wskazywać wypaczenia i nawoływać do odnowy moralnej, gdyż naród „bez własnej winy upaść nie może, ale podnieść się może tylko własną pracą, własnym rozumieniem, własnym duchem” (1891, s. 709). Tarnowski popierał działalność zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, założonego przez Kajsiewicza i Piotra Semenkę. Z aprobatą pisał, iż patriotyzm pozbawiony cech nacjonalizmu i szowinizmu powinien stanowić oręż dla rodzimej pedagogiki w walce o zachowanie polskiej tożsamości. Te same względy przesądziły przemilczenie w interpretacji *Nad Niemnem* Orzeszkowej oraz *Lalki* Prusa sensów alegorycznych (nawiązań do powstania). Odnowa moralna – zdaniem autora *Wypisów...* – miała się dokonywać w poszanowaniu praw, które Polacy otrzymali w „ojczyźnie austriackiej”, zjednoczonej pod berłem cesarza Franciszka Józefa. W lojalistyczny model kultury literackiej okresu zaborów w Galicji wpisywały się pochwały dokonań miłościwego władcy oraz jego poprzedników (m.in. Leopolda II)<sup>42</sup>.

W pierwszym wydaniu chrestomatii – jak już nadmieniono – Tarnowski pominął produkcję sobie współczesną. Sytuacja uległa zmianie w kolejnych edycjach (1906, 1911), niemniej jednak kryteria wartościowania pozostały stałe. Choć badacz doceniał znaczenie wierszy Konopnickiej w budzeniu społecznej wrażliwości na krzywdę ciemionych, to w nadmiernej radykalizacji mas społecznych gimnazjalista miał widzieć zagrożenie dla wspólnotowego rozwoju, anomalię, po której następuje i tak powrót do stanu stabilizacji, wewnętrznej równowagi<sup>43</sup>. Tarnowski jako przeciwnik idei rewolucyjnych był niezwykle czujnym krytykiem pod tym względem.

Konserwatywny światopogląd sprawił, że konfliktowe napięcia silnie znaczyły stosunek Tarnowskiego do literatury Młodej Polski. Raziły go: pesymizm, obrazoburczy ton, uleganie obcym wpływom, korespondencja sztuk, synkretyzm kategorii estetycznych i gatunkowych. W *Wypisach...* z 1911 roku ocalili jedynie Lucjana Rydla i Kazimierza Przerwę-Tetmajera (uznania nie zyskały jednak erotyki i wiersze

---

41 W. Dynak, *Kanon symboliki narodowej i społecznej w galicyjskiej edukacji polonistycznej*, [w:] *Literatura i wychowanie. Z dziejów...*, s. 46–48.

42 W pierwszej części antologii tendencje lojalistyczne były wyrażane m.in. przy ocenie utworów tyrtejskich Mickiewicza oraz A. Z. Helcla – wydawcy listów wieszczka.

43 W *Historii literatury...* Tarnowski wysoko oceniał zalety Konopnickiej, łączące się z męskością. Kategoria ta była znacząca w systemie wartościowania uczonego. Przypomnijmy, iż w charakterystyce dokonań Lucjana Rydla przeciwstawił ją „dziecinności i kobiecości” (VI, 483). Nie uznawał również wielu innych twórców współczesnych „rozstrojonych, niezdrowych, nerwowych” (VI, cz. 2, 478).

miłosne). Uczeń nie poznawał dokonań Stanisława Wyspiańskiego<sup>44</sup>, Władysława Stanisława Reymonta czy Stefana Żeromskiego<sup>45</sup>. Zaproponowane przez wspomnianych artystów interpretacje tradycji chrześcijańskiej godziły, według Tarnowskiego, nie tylko w Kościół katolicki i uczucia religijne katolików, ale – ze względu na związek tradycji narodowej z chrześcijaństwem – zaprzeczały patriotyzmowi i idei solidaryzmu narodowego. Widoczny tu brak perspektywy historycznej sprawił, że ferowane oceny niekiedy dziwiły współczesnego odbiorcę. Właściwa dla Tarnowskiego kategoria wzniosłości w wartościowaniu literatury sprawiła, że – co słusznie zauważyła wspomniana już Stachura-Lupa – nie akceptował on eklektyzmu w sztuce.

Kryterium ładu estetycznego, koherencja elementów składowych dzieła stanowiły podstawę oceny tekstów pod względem estetycznym. W literaturze romantycznej krakowski badacz raz iło wszystko to, co stanowiło wyraz założeń programowych: nadmierna marzycielskość, oderwanie od życia, zespalanie pierwiastków realistycznych z elementami fantastyki, rozluźnienie kompozycyjne. Nie akceptował stylu „czarnego romantyzmu” w jego wersji frenetycznej, ujawnianej poprzez umiłowanie scen gwałtownych, szaleństwa i okrucieństwa obrazów. Przemoc, barbarzyństwo, strumienie przelanej krwi pozostawały w sprzeczności z jego upodobaniami. W trosce o zwartość ideowo-artystyczną sztuki od artystów domagał się uporządkowania kompozycyjnego. Literatura pozytywistyczna nie zyskała uznania uczonego ze względu na nadmierną skłonność do snucia rozbudowanych opowieści, niedostatki w kreowaniu świata powieściowego, niekonsekwencje w tworzeniu postaci oraz naturalizm. W Młodej Polsce badacza przerażały: nihilizm, duch antychrześcijański (przejaw nietzscheanizmu) oraz opiewanie „dzikiej” żądzy miłości. Badacz konsekwentnie opowiadał się przeciw „napuszonemu” stylowi i skomplikowanej składni.

W antologii Tarnowski omawiał także osiągnięcia krytyków oraz historyków literatury (np. Mochnackiego, Wiszniewskiego, w wersji z 1911 r. – Piotra Chmielowskiego), jak też filozofów (Karola Libelta, Augusta Cieszkowskiego, Józefa Kremera). Lektura sądów znawców i ich porównywanie z własnymi odczuciami prowadziły uczniów do formowania indywidualnego stanowiska, umożliwiały zatem realizację funkcji transformacyjnej i integracyjno-koordynującej podręcznika.

## Zakończenie

Publikacja Tarnowskiego i Próchnickiego od początku miała swoich wielkich zwolenników i zagorzałych przeciwników. Pozytywnie, mimo dostrzeganych usterek, jej wartość oceniali galicyjscy autorzy innych wypisów – Mikołaj Mazanowski,

44 Twórczości autora *Wesela* krakowski profesor nie rozumiał. W *Historii literatury...* uczynił z siebie bezradnego interpretatora, pragnącego „koniecznie zrozumieć, a to właśnie nie trzeba rozumieć, tylko trzeba odczuć” (VI, cz. 2, s. 526); scenę z *Gospodarzem*, „który dał hasło do jakiejś walki, a potem zasnął” ujął jako przestrożę przed „lekkomyślnością, z jaką chwytaliśmy za broń, bez broni [...]” (VI, cz. 2, s. 523).

45 Zob. T. Budrewicz, *Kategorie ideowe i estetyczne w krytyce literackiej stańczyków*, [w:] *Pozytywizm i negatywizm. My i wy po stu latach*, red. B. Mazan przy współpracy S. Tyneckiej-Makowskiej, Łódź 2005, s. 97.

Konstanty Wojciechowski czy Marian Reiter<sup>46</sup>. Proaustriackie sympatie i tendencyjność ujęcia treści merytorycznych wywołała natomiast sprzeciw Stefani Sempołowskiej<sup>47</sup> oraz nauczycieli bocheńskich, brodzkich, sądeckich i tarnowskich, którzy domagali się od TNSW wręcz usunięcia ze szkół austrofilskiego podręcznika, przystosowanego do akroamatycznych metod kształcenia<sup>48</sup>.

W *Wypisach...* dał Tarnowski lekcję historii literatury typową dla edukacji polonistycznej u schyłku XIX i na początku XX wieku. Starał się opowiadać rzeczywiste dzieje, pokazywał stawianie się i przemiany literatury w związku z historią polityczną narodu. Chrestomatia umożliwiała zrozumienie istoty kultury narodowej i ogólnoludzkiej, z uwzględnieniem różnych jej faz i kierunków. W opracowaniu badacza dostrzega się autentyczne zainteresowanie tekstem literackim jako nośnikiem przesłania ideowego i zarazem zjawiskiem artystycznym. W przeszłości, jak i w teraźniejszości profesor „podług tego cenił i lubił ludzi, czy Rzeczypospolitej służą lub jej szkodzą”, a w książkach polskich szukał zawsze „celu praktycznego, moralnej nauki”<sup>49</sup>. Jego koncepcja organicznej ciągłości kultury polskiej zakładała eksplikację istoty narodowej kultury, „która historycznie przejawia się w różnych formach, pozostaje zawsze w związku ze swoim głębokim »źródłem«”<sup>50</sup>.

Szczególną rolę w tworzeniu narracji tożsamościowej Polaków przypisywał osobowościom „silnych poetów”<sup>51</sup>, nie relatywizował on bowiem wartościowania zjawisk w odniesieniu do mentalności epoki. Przyznawał, że poezję należy sądzić z artystycznego punktu widzenia, jednak kryteria estetyczne łączył z etycznymi, a często nawet te pierwsze usuwał na plan dalszy, upodrzędniając w stosunku do warstwy ideowej. Konsekwentnie propagował ideologię stańczyków: wierność wobec katolicyzmu, poszanowanie rodziny, patriotyzm konserwatywny i legalistyczny. Nie akceptował sarmackiego zacofania. Na ten aspekt pisarstwa profesora zwrócił uwagę Markiewicz, gdy pisał: „Zadziwiająco jednorodny były kodeks estetyczny Tarnowskiego i jego kodeks polityczny, zalecający nieustannie politykę taktu, umiaru, statku”<sup>52</sup>. W dziełach literackich aprobował: jasność, logiczną spoistość, prawdę

46 Por. M. Mazanowski [rec.], S. Tarnowski, J. Wójcik, *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, „Muzeum” 1891, s. 910; K. Wojciechowski, *W sprawie reformy nauki języka polskiego w gimnazjach*, „Muzeum” 1901, s. 550–553; M. Reiter, *Instrukcja dla nauczycieli języka polskiego*, „Muzeum” 1905, s. 1072. Przypomnieć warto, że podręcznik do czekał się przeróbek R.A. Bobina, *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół realnych i seminariów nauczycielskich*, cz. I, Lwów 1894; cz. II, Lwów 1895, W. Doleżana, *Krótki rys dziejów literatury polskiej dla użytku uczniów i uczennic szkół średnich jako też seminariów nauczycielskich*, Tarnów 1898 oraz A. Kurpiela, *Podręcznik do dziejów literatury polskiej*, Łódź 1900; zob. M. Gajak-Toczek, *Franciszek Próchnicki (1847–1911), dydaktyk...*, s. 191–192.

47 S. Sempołowska, *Niewola młodzieży szkół galicyjskich*, Kraków 1906, s. 14.

48 Zob. *Sprawozdania z posiedzeń Kół TNSW*, „Muzeum” 1901, s. 297, 298, 352; 1910, t. 1, Dodatek, s. 18.

49 S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XIX wieku*, wstępem i przypisami opatrzył B. Szlachta, t. I, Kraków 2000, s. 5–6.

50 M. Pąckiński, *Hipostazy ciągłości. Nowoczesne historie literatury a ekskluzywna tożsamość narodowa*, [w:] *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. U. Kowalczyk, Ł. Książek, Warszawa 2015, s. 45.

51 Przyjęcie takich założeń pozwoliło historykowi literatury budować skalę wartości, projektowaną anachronicznie w przeszłość, właściwie do początków piśmiennictwa polskiego

52 H. Markiewicz, *Stanisław Tarnowski o literaturze*, [w:] tenże, *Od Tarnowskiego do Kota*, Kraków 2010, s. 21.



uczuciu, wdzięk, „życie” stworzonych postaci, umiar, harmonię wyobraźni, uczuć i myśli, równowagę między ideałem a rzeczywistością.

Za cenne uznać należy podkreślanie przez Tarnowskiego znaczenia dla procesu twórczego takich czynników, jak: źródła inspiracji, emocji i doświadczeń egzystencjalnych, kształtujących artystę jako człowieka i twórcę – przedstawiciela epoki historycznej, której realia określały czynniki pozaliterackie: system polityczny, kondycja gospodarczo-ekonomiczna i moralna społeczeństwa, rozwój nauki i sztuki, filozofia i religia. Akcentowanie znaczenia wiedzy na temat osoby twórcy w aktach interpretacyjnych nie oznaczało jednak zgody na stosowanie klucza biograficznego do wyjaśniania tajemnic utworu. Choć informacje o życiu pisarza ułatwiały interioryzację treści, to nie stanowiły jednak – zdaniem profesora – dostatecznego narzędzia do interpretowania świata kreacji artystycznej. Miały natomiast ułatwić wychowankowi udzielenie odpowiedzi na pytania o to, jakim człowiekiem był artysta?, jakie postawy wobec życia prezentował?, czy potrafił głoszone w dziele poglądy realizować w codziennej egzystencji?

Słów kilka należałoby wreszcie powiedzieć, w jakim stopniu komentarze Tarnowskiego w *Wypisach...* spełniały założenia stawiane przed tego typu wydawnictwami.

Dobór treści zaskoczy z pewnością niejednego czytelnika chrestomatii, we współczesnej szkole inaczej rozkłada się bowiem akcenty. O ile w prezentacji literatury romantycznej dominująca rola w dalszym ciągu przyznawana jest trzem wieszczom, o tyle ich twórczość dopełnia się dokonaniem Kamila Norwida. Nieobecność dzieł poety w narracji krakowskiego profesora nie może jednak dziwić, gdyż dla potomnych dzieło autora *Promethidiona* ocalił Zenon Przesmycki, publikując teksty na łamach „Chimery” (1907–1914). Inne znaczenie przypisuje się dziś poezji romantyzmu krajowego oraz inaczej wartościuje się utwory pozytywistyczne i młodopolskie (Tarnowskiemu w prezentowaniu tych okresów brakło dystansu czasowego, który pozwoliłby na formułowanie trafnych sądów).

Dodać trzeba, że w chrestomatii dominowała funkcja informacyjna, oparta na akroamatycznym, wykładowym toku prezentowania wiedzy. Nadmierny encyklopedyzm, addytywizm, nadmiar treści historycznych sprawiły, iż podręcznik pozostawał w opozycji wobec wcześniej formułowanych przez Próchnickiego we *Wskaźnikach...* postulatów oparcia procesu nauczania-uczenia się na toku indukcyjnym. Uczeń w śledzeniu rozmaitych procesów i zjawisk uczestniczył raczej jako obserwator, a nie aktywny uczestnik, nie był zachęcany do twórczych poszukiwań i samodzielnego formułowania opinii. Wspomniane uchybienie próbowano pomniejszyć poprzez połączenie części historycznoliterackiej z partiami wypisowymi, zgodnie z dydaktyczną zasadą pogładowości. Taka praktyka sprawiała, że kurs historii literatury nie stanowił namiastki poznania naukowego, nie eliminował tak istotnego dla kontaktu z literaturą przeżycia estetycznego. Dodatkowo, dzięki przywoływaniu sądów krytyków i historyków literatury o rozmaitych dziełach, czytelnik mógł doskonalić sztukę krytycznego czytania. Współwystępowanie partii krytycznych z ocenami dzieł pozwala na określenie wypowiedzi uczonego – za Władysławem Sawryckim – mianem „względnie obiektywnych”<sup>53</sup>. Zabieg ten ułatwiał realizację funkcji transformacyjnej i integrująco-koordynacyjnej podręcznika.

53 Por. W. Sawrycki, *Wiedza o literaturze w szkolnej refleksji polonistycznej w latach 1869–1939*, Toruń 1993, s. 31.

Chronologiczny układ, mimo nadmiaru faktów, zdarzeń i wypadków, które utrudniały orientację w poznawanej materii, umożliwiał dokonywanie syntez, utrwalanie wiadomości, ich porządkowanie, a także podjęcie pracy samokształceniowej. Niemniej, mankamentem był brak tekstów instrumentalno-praktycznych, stanowiących aparat organizacji przyswojenia wiedzy, zawierających zasady stymulujące i aktywizujące, kształcące poznawczą działalność uczniów. Od uproszczeń i niedociągnięć merytorycznych nie były wolne również niektóre komentarze. Zastrzeżenia budzi język narracji: artystyczny, napuszony, nieco barokowy.

Sposób prezentacji treści, dobór argumentów służyły realizacji funkcji rozwijająco-wychowującej. Tarnowski tak budował narrację, by ukształtować młodego człowieka jako patriotę, katolika, zwolennika ładu i porządku, opowiadającego się za stańczykowskim organicyzmem, umięającego podejmować racjonalne działania w ramach ówczesnej rzeczywistości. W tym miejscu przypomnieć warto, że praktyka szkolna była stale widownią sporu, aby cel wychowawczy nie realizował się kosztem immanentnych właściwości tekstu (wartości artystycznej, integralności utworu, rangi autora). Napięcie między wymogami strategii pedagogicznej a autonomią dzieła profesor niekiedy redukował, przyznając palmę pierwszeństwa pierwszej ze wspomnianych strategii.

Erudycyjność i ekspresyjność wykładu zachęcała gimnazjalistów do rekonstrukcji osobowości historyka literatury. Autor sekundarnej wypowiedzi w *Wypisach...* jest nie tylko dalekim sprawcą narracji, od którego można odłączyć wypowiedź, ale stanowi *sui generis* składnik komentarza<sup>54</sup>. By odczytać jego opowieść, należało zastosować klucz, którym on posługiwał się jako interpretator dokonania innych twórców: podręcznikowa wypowiedź jawić się mogła wychowankom jako syndrom, a niekiedy nawet – bezpośredni przekaz osobowości profesora, świadomy lub nieświadomy przejaw jego świata intymnego, jego odczuwania. Postawa taka była wynikiem – jak pisze Marek Pąckiński – „skrytego pragnienia, by analogicznie do «silnego» poety spełnić wobec społeczeństwa rolę »mędrca-ideologa«, którym, wedle Floriana Znanieckiego, jest w humanistyce autor syntezy – popularyzator”<sup>55</sup>.

Proponowana przez Tarnowskiego skala wartości zjawisk literackich, uwzględniając aksjologiczne propozycje literaturoznawstwa, była funkcją celów i zadań, jakie ówczesna szkoła usiłowała realizować. Skalę tę, nacechowaną pragmatyzmem, uczonej podporządkował celom poznawczym, kształcącym i wychowawczym (ważnym aspektem była tu problematyka etyczna), korygowała ją zaś zgoda powszechna i szeroka społeczna aprobatą dla pewnych zjawisk estetycznych, literackich i społecznych.

Podręcznik Tarnowskiego i Próchnickiego uczniom pomagał w osiąganiu celów materialnych i formalnych, czyli ułatwiał opanowanie wiedzy, jej porządkowanie, łączył elementy teorii literatury z genologią, umożliwiał holistyczne spojrzenie na polską kulturę, budził dumę narodową, szacunek dla dotychczasowych osiągnięć myśli polskiej oraz kształtował postawy, sprzyjające umiejętności przyjmowania i pomnażania tego dziedzictwa.

---

54 Por. M. Głowiński, *Świadectwa i style odbioru*, [w:] tenże, *Style odbioru*, Kraków 1977, s. 133–134.

55 M. Pąckiński, *Hipostazy ciągłości...*, s. 41.

**Bibliografia**

- Baranowski B., *Krajowe ustawy szkolne wraz ze statutem RSK zestawili...*, Lwów 1893.
- Bartoszewicz J., *Historia literatury polskiej potocznym sposobem opowiedziana*, Warszawa 1861.
- Bem A.G., *Teoria poezji polskiej z przykładami w zarysie popularno-analityczno-dziejowym*, Petersburg 1899.
- Biłos E., *Funkcje podręcznika w nowym modelu doskonalenia praktyki nauczania i uczenia się literatury*, „Książka Szkolna” 1983, lipiec-wrzesień, s. 7–13.
- Bobin R.A., *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół realnych i seminariów nauczycielskich*, cz. I, Lwów 1894; cz. II, Lwów 1895.
- Budrewicz T., *Kategorie ideowe i estetyczne w krytyce literackiej stańczyków*, [w:] *Pozytywizm i negatywizm. My i wy po stu latach*, red. B. Mazan przy współpracy S. Tyneckiej-Makowskiej, Łódź 2005, s. 89–102.
- Chrzanowski I., *Stanisław Tarnowski jako krytyk literacki*, [w:] tenże, *Wśród zagadnień, księzek i ludzi*, Lwów 1922, s. 477–501.
- Cysewski K., *Historycznoliterackie ujęcia osobowości Mickiewicza. Próba wstępnej problematyzacji*, [w:] tenże, *Między historią badań literackich a teorią literatury*, Olsztyn 2002, s. 137–142.
- Dietl J., *O reformie szkół krajowych*, Kraków 1865.
- Doleżan W., *Krótki rys dziejów literatury polskiej dla użytku uczniów i uczennic szkół średnich jako też seminariów nauczycielskich*, Tarnów 1898.
- Dynak W., *Kanon symboliki narodowej i społecznej w galicyjskiej edukacji polonistycznej*, [w:] *Literatura i wychowanie. Z dziejów edukacji literackiej w Galicji*, red. M. Ingot, Wrocław 1983, s. 35–49.
- Eustachiewicz L., *Koncepcja podręcznika szkolnego historii literatury polskiej*, „Książka Szkolna” 1981, kwiecień-czerwiec, s. 19–24.
- Feldman W., *Współczesna krytyka literacka w Polsce. Z 12 portretami w tekście*, Lwów 1905.
- Gajak-Toczek M., *Franciszek Próchnicki (1847–1911), dydaktyk – edytor – badacz literatury*, Łódź 2010.
- Galicja i jej dziedzictwo*, red. A. Meissner, J. Wyrozumski, Rzeszów 1995.
- Galicyjskie wspomnienia szkolne*, wstęp i przyp. A. Knot, Kraków 1955.
- Głowiński M., *Świadectwa i style odbioru*, [w:] tenże, *Style odbioru*, Kraków 1977, s. 116–137.
- Gradkowski H., *Szkolna recepcja Słowackiego w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Częstochowa 2004.
- Gradkowski H., *Krasicki w podręcznikach szkolnych. Zarys*, Jelenia Góra 2006.
- Gradkowski H., *Mickiewicz w polskiej szkole XIX i pierwszej połowie XX wieku. Strategie lektury i style odbioru*, Jelenia Góra 2001.
- Gradkowski H., *Zygmunt Krasiński – dzieje recepcji (na podstawie dzieł literaturoznawców i autorów podręczników szkolnych)*, Jelenia Góra 2010.
- Ingarden R., *O roli podręcznika w nauczaniu w szkole średniej*, „Muzeum” 1939, z. 2, s. 69–96.
- Jakubiszyn-Tatarkiewiczowa A., *Wstęp*, [w:] K.A. Sainte-Beuve, *Wybór pism krytycznych*, przeł. i oprac. A. Jakubiszyn-Tatarkiewiczowa, Wrocław 1957, s. I–XCIII.
- Kojs W., *Uwarunkowania dydaktycznych funkcji podręcznika*, Warszawa 1975.
- Krauze U., *Podstawy metodologiczne dydaktyki literatury w ujęciu historycznoliterackim*, „Dydaktyka Literatury”, Zielona Góra 1982, t. 5, s. 35–54.

- Kulka B., *Edukacja polonistyczna w szkole średniej w latach 1870–1918. Wybrane uwarunkowania*, cz. I, Częstochowa 2005.
- Kurpiel A., *Podręcznik do dziejów literatury polskiej*, Złoczów 1900.
- Literatura i wychowanie. Z dziejów edukacji literackiej w Galicji*, red. M. Ingot, Wrocław 1983.
- Markiewicz H., *Polska nauka o literaturze. Zarys rozwoju*, Warszawa 1981.
- Markiewicz H., *Stanisław Tarnowski o literaturze*, [w:] tenże, *Od Tarnowskiego do Kota*, Kraków 2010, s. 7–47.
- Mazanowski M., [rec.] S. Tarnowski, J. Wójcik, *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, „Muzeum” 1891, s. 907–921.
- Maziarz Cz., *Rola podręcznika w kierowaniu samokształceniem*, Warszawa 1965.
- Mitosek Z., *Teorie badań literackich*, Warszawa 1998.
- Mysłakowski Z., *Nauczanie żywe a podręcznik szkolny*, Lwów 1936.
- Nehring W., *Kurs literatury polskiej dla użytku szkół*, Poznań 1866.
- O nowoczesną koncepcję książki dla ucznia i nauczyciela*, oprac. F. Filipowicz, Warszawa 1977.
- Paczoska E., *Krytyka literacka pozytywistów*, Wrocław 1988.
- Pąkciński M., *Hipostazy ciągłości. Nowoczesne historie literatury a ekskluzywna tożsamość narodowa*, [w:] *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. U. Kowalczyk, Ł. Książyk, Warszawa 2015, s. 33–50.
- Podręcznik jako narzędzie kształcenia polonistycznego w gimnazjum*, red. H. Kosętką, Z. Uryga, Kraków 2002.
- Podręcznik literatury w szkole średniej. Wczoraj – dziś – jutro*, red. B. Chrzęstowska, Poznań 1991.
- Popiel P., *Pisma*, t. 2, Kraków 1893.
- Próchnicki F., *Wskazówki do nauki języka polskiego*, Lwów 1885.
- Reiter M., *Instrukcja dla nauczycieli języka polskiego*, „Muzeum” 1905, s. 1072–1080.
- Sawrycki W., *Wiedza o literaturze w szkolnej refleksji polonistycznej w latach 1869–1939*, Toruń 1993.
- Sempołowska S., *Niewola młodzieży szkół galicyjskich*, Kraków 1906.
- Skwarczyńska S., *Kierunki pozytywistyczne i naturalistyczne, krytyka subiektywna i kierunki postpozytywistyczne*, [w:] tenże, *Kierunki w badaniach literackich. Od romantyzmu do połowy XX wieku*, Warszawa 1984, s. 63–133.
- Słowiński L., *Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795–1914*, Warszawa 1976.
- Sprawozdania z posiedzeń Kół TNSW*, „Muzeum” 1901, s. 297, 298, 352; 1910, t. 1, Dodatek, s. 18.
- Stachura-Lupa R., *Poglądy ideowo-estetyczne Stanisława Tarnowskiego*, Kraków 2016.
- Tarnowski S., *Adam Mickiewicz. Życie i dzieło*, Petersburg 1898.
- Tarnowski S., *Henryk Rzewuski*, Lwów 1887.
- Tarnowski S., *Historia literatury polskiej*, t. I: *wiek XVI*, Kraków 1903; t. II: *wiek XVII*, Kraków 1903; t. III: *wiek XVIII*, Kraków 1904; t. IV: *wiek XIX*, Kraków 1904; t. V: *wiek XIX (1831–1850)*, Kraków 1905; t. VI, cz. 1: *wiek XIX (1850–1863)*, Kraków 1905; t. 6, cz. 2: *wiek XIX (1863–1900)*, Kraków 1907.
- Tarnowski S., *Historia literatury polskiej*, wyd. 2 przez autora przejrzone i dopełnione, t. V i VI, Warszawa 1906.
- Tarnowski S., *O stanie obecnym historii literatury polskiej i jej potrzebach*, [w:] *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, praca zbiorowa, t. V: *Pamiętnik Zjazdu Historyczno-literackiego im. Jana Kochanowskiego*, Kraków 1886, s. 83–93.

- Tarnowski S., *Pisarze polityczni XIX wieku*, wstępem i przypisami opatrzył B. Szlachta, t. I, Kraków 2000.
- Tarnowski S., Próchnicki F., *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, cz. II, Lwów 1891.
- Tarnowski S., Próchnicki F., *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych*, cz. II, wyd. 2, Lwów 1896; wyd. 3, Lwów 1906; wyd. 4, Lwów 1911.
- Tarnowski S., Wójcik J., *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, cz. I, Lwów 1890.
- Tarnowski S., Wójcik J., *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych*, cz. I, wyd. 2, Lwów 1894; wyd. 3, Lwów 1903; wyd. 4, Lwów 1909.
- Wojciechowski K., *W sprawie reformy nauki języka polskiego w gimnazjach*, „Muzeum” 1901, s. 535–554.
- Wójcik J., *Jak by można uczyć języka polskiego jako ojczystego w klasie pierwszej naszych szkół średnich*, Stanisławów 1882, [przedruk ze] *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Wyższej Szkoły Realnej w Stanisławowie*, Stanisławów 1882, s. 3–47.
- Z warsztatu podręcznika szkolnego*, red. T. Parnowski, Warszawa 1973.
- Z dziejów oświaty w Galicji*, red. A. Meissner, Rzeszów 1989.
- Zujew D., *Podręcznik szkolny*, przeł. J. Żygierewicz, Warszawa 1986.

## **Axiological perspective in *Polish Extracts* by Stanisław Tarnowski and Franciszek Próchnicki**

### **Abstract**

The purpose of the article is to present the world of values inscribed in Polish Extracts for the classes of lower secondary and real schools by Stanisław Tarnowski and Franciszek Próchnicki. After discussing the structure of the school textbook, there were presented ways of creating of the authors' biographies with the presentation of their didactic message. Then attention was focused on the characteristics of the writers by Tarnowski. The statement ends with considerations that are the answer to the question to what extent the comments of the Krakow professor in Extracts... met the assumptions of such publications.

**Keywords:** Stanisław Tarnowski, Polish language education, textbooks, history of literaturę